Nr 165. Dnia 4 Sierpnia. Poniedziałek. Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś Ś. Dominika Wyznawcy.
Wtorek: *N. M. P.Snieżnej*
Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana Wyz.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 26. Zachód „ „ 7 28.
Długość dnia godzin 15 min. 19 Ubyło „ „ 1 23

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Sobota: Ś. Romana M.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca M.
Poniedziałek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.

— Na onegdajszą uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej która obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami w kilku Świątyniach tutejszych, wymienionych przez nas we właściwym czasie, pobożni licznie się zebrali, a głos kapłanów odzywający się z ambon i głoszący cnoty Najświętszej Marji, do coraz większej pobożności wiernych zachęcał.

W kościele Ś-tej Anny w czasie odprawianego onegdaj odpustowego Nabożeństwa z powodu wyżej wzmiankowanej uroczystości, zwanej także *Porcjunkuli*, Wotywę odpustową odprawił JX. Łebkowski; Summę celebrował JX. Czaczkowski, słowo Boże głosił JX. Czepulewicz.

Pojutrze, t. j. we Środę przypada uroczystość Przemienienia Pańskiego, która między innemi, w kościele parafialnym Panny Marji na Nowem-Mieście, obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem z oktawą, a przez trzy dni, t. j. w sam dzień Święta, w niedzielę podczas Oktawy i wreszcie na zakończenie (w ostatni dzień oktawy) będzie miało miejsce wystawienie Najświętszego Sakramentu, głoszone będą kazania tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, oraz odbędą się uroczyste procesje tak zrana jak i popołudniu czyli odpust zupełny od Ś-tej Stolicy Apostolskiej tej Świątyni nadany. W pozostałe zaś pięć dni odprawiać się będą tylko Wotywy śpiewane o godzinie 9-tej z rana.

— Wczoraj w kościele Ś-go Krzyża, podczas Summy, miejscowe towarzystwo śpiewu, wykonało mszę K. Studzińskiego, duet Donizettego solo, modlitwę do Matki Bożej, Stradelli, odśpiewał solo tenor, p. Kazalski.

— W dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie i poświęcenie nowo-odrestaurowanej kaplicy cudownego Pana Jezusa, przy kościele katedralnym Ś-go Jana. O godzinie 10-tej odprawionem zostanie Nabożeństwo, na intencję tych wszystkich, którzy ofiarami swemi przyłożyli się do prędszego odnowienia tego przybytku ukrzyżowanego Zbawiciela świata.

— Wczoraj 22 lipca (3 sierpnia), w uroczystość imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrównej i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawione było nabożeństwo uroczyste, w cerkwi prawosławnej Św. Marji Magdaleny na przedmieściu Pradze o godzinie 11-tej i w katedrze katolickiej o godzinie 9-tej i pół z rana.

Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie, znajdować się raczył na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej Św. Marji Magdaleny.— W czasie Nabożeństwa, dane były salwy armatnie 21 wystrzałów z wałów cytadeli Aleksandrowskiej.

O godzinie 7-mej wieczorem widowisko galowe w Teatrze Wielkim i miasto było illuminowane.

(Gaz. Polic.)

— Z powodu dnia uroczystego 27 lipca (8 sierpnia) rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrównej, odprawione będą w tym dniu nabożeństwa uroczyste, w cerkwi prawosławnej św. Marji Magdaleny na przedmieściu Pradze o godzinie 11-ej i w katedrze katolickiej o godzinie 9 i pół z rana.

Jednocześnie odprawione będą nabożeństwa w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie, znajdować się raczy na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej św. Marji Magdaleny.

— Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przybyć do Grodna, dnia 16 (28) lipca, o godzinie 10 wieczorem.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, w towarzystwie kuratora Jego Cesarskiej Wysokości, Jenerał-adjutanta Possieta i innych osób świty, pomyślnie powrócił z dalekiej podróży, do Carskiego-Sioła, w poniedziałek, 16 (28) lipca, o godzinie 10 z rana.

— Jego Cesarska Wysokość Książe Mikołaj Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski, 17 (29) lipca, o godzinie 4½, raczył powrócić z zagranicy do St. Petersburga. (D. W.)

— Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze i Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, raczyli przybyć 18 (30) lipca, o godzinie 10 po południu, do Carskiego Sioła.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej ofiarować raczył *piętnaście tysięcy rubli*, dla udzielenia wsparcia pieniężnego uboższym mieszkańcom Królestwa Polskiego, którzy podczas Najwyższego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, zanieśli w tym przedmiocie najpoddanniejsze prośby.

Zarazem Jego Cesarska Mość raczył upoważnić Namiestnika Królestwa do ustanowienia, z osób według jego wyboru, oddzielnego, na wzór poprzednich lat, Komitetu w Warszawie, tak dla rozdziału wspomnionej summy, jak i dla rozpoznania i skierowania na właściwą drogę wszystkich najpoddanniejszych próśb, zaniesionych w oznaczonym wyżej czasie. (D. W.)

—*Bc*— W sprawie która od niejakiego czasu dosyć żywo zajmuje prasę, podnosi obecnie głos znana powieściopisarka. Niniejsza jej książka pod t. „Kilka słów o kobietach przez Elizę Orzeszko. Lwów 1873 r. jest z wielu względów uzupełnieniem rozleglejszej, acz bynajmniej nie wyczerpującej w tym przedmiocie pracy p. E. Prądzyńskiego „O prawach kobiety.“ Ten ostatni traktował przedmiot głównie ze stanowiska prawa, stosunków politycznych i moralnych, mniej zajmując się stroną jego praktyczną. Na tę zaś stronę zdaje się zwracać uwagę pani E. Orz. dotykając żywotnych kwestji, wychowania, ukształcenia i zarobkowania kobiety i stara się rozwinąć ogólnikowe zdanie p. Prądz., że wychowaniu kobiety należy dać kierunek bardziej praktyczny i przyjmując w zasadzie wolne współubieganie się we wszystkich zawodach, rozszerzyć dotychczasowy zakres pracy na polu rzemiosł i przemysłu przez ułatwienie kobietom środków technicznego ukształcenia.

Programu tego w zasadzie, nikt dziś nie odrzuca: idzie tylko o właściwe jego przeprowadzenie. Pod tym względem niewiele nowego dowiedzieć się można z tej książki. Myśli które w niej znajdujemy są powiększej części powtórzeniem tego co czytaliśmy w osobnych artykułach pani E. O. umieszczonych w pismach perjodycznych a mianowicie w „Niwie.“

Zaraz na wstępie znajdujemy powtórzenie przytoczonej już raz przez autorkę historji „o czapli na wysokich nogach etc.“ Słuszne jest zresztą zdanie autorki, że ta sprawa mało postępuje u nas, nawet uwzględniając różne przeszkody jakie w położeniu naszego kraju napotkać trzeba. Zdaniem autorki dotychczasowe wychowanie kobiet jest niedostateczne i wadliwe, choćby nawet przyjąć za podstawę to, co utrzymują przeciwnicy t. z. emancypacji, że powołaniem kobiety, jest tylko być żoną i matką. Tymczasem kobieta wchodzi w to powołanie, zupełnie do niego nieprzygotowana. Jako przyszła żona powinnaby dobrze poznać tego, z którym dozgonnie ma być związana: a niedojrzałość sądu z powodu pozornej tylko oświaty i niedoświadczenie z powodu zbyt młodego wieku, sprawiają, że go zna ledwo powierzchownie. Jako matka, znać powinna warunki hygieny dziecięcej i początkowej pedagogji, do czego potrzebne są pewne nauki fizyczne a nawet lekarskie, które dla niej uznają za niestosowne.

Z TYGODNIA.

Otóż i sierpień!

Jest to miesiąc, którego wieśniacy z upragnieniem, ale i z obawą przez rok cały oczekują. Jest to miesiąc zbiorów.

Łany pszeniczne żółcieją, jęczmień pochyla ciężkie od ziarna kłosy, ukryta w życie przepiórka wyśpiewuje:

„Pójdźcie żąć! pójdźcie żąć!“

Życie wiejskie w przyśpieszonem obraca się tempie. Wszyscy śpieszą do roboty, nikt w domu nie zostaje. Nawet leniwy Maciek złazi z *przypiecka* i ociężałym krokiem ciągnie za innymi.

Od świtu brzęczą sierpy, wykrzykuje ekonem, i płaczą dzieciaki kołysane w płachtach na polu. A w opuszczonych chatach stare babiny odmawiają pacierze błogosławiąc młodości i pracy...

Kiedy zmrok padnie, żniwiarze i żniwiarki wracają z pola, pełni wesołości i tej otuchy szczerej, jaka jest trudów nagrodą. Młodzi gwarzą o dożynkach, starzy wspominają dawne lata, a po rosie wieczornej płynie śpiew przepiórki, skrzyp żórawia studziennego i rozgłośne „hu-ha!“...

Przed dworem, ekonom rozsiada się na sosnowym zydlu jak na krześle kurulnem, i z przejęciem się własną godnością rozdaje „dworskim“ i „najemnikom“ kwitki robocze.

Dostatni gospodarz, właściciel porządniej chaty z ogrodem i kilkunastu morgów czarnoziemu zasiada z drużyną swoją i parobkami do potężnej miski kwaśnego mleka, i jak był pierwszym do pracy tak i nie ostatnim jest do jedzenia...

A w tym samym czasie biedna komornica, której całą posiadłością są cztery zagony żyta, pracuje na nich korzystając z bladego światła księżyca. Kiedy słońce świeciło pracowała dla innych; więc sprzedawszy dnie swoje światu, pragnie chociaż noce sobie zostawić. Zgięta nad zagonem, z sierpem w ręku błyszczącym djamentowo, śpiewa przyciszonym głosem jedną z tych piosnek ludowych, które słuchacza jakąś czarowną poezją przeszłości i jakimś smutkiem niepojętym przejmują...

* * *

Kwestja urodzajów obchodzi zarówno wieśniaka i mieszczucha. Pomyślne lub niepomyślne zbiory są pierwszem ogniwem tego łańcucha przyczyn, który łączy się bezpośrednio z naszemi kieszeniami.

Urodzaje dobre—chleb tani;urodzaje złe chleb drogi.

A „chleb“ ma tu znaczenie symboliczne i tak rozległe jak w Modlitwie pańskiej. Oznacza całą sferę „bogactwa ekonomicznego“ czyli poprostu: to wszystko, co się za pieniądze nabywa.

— Nie zrobię taniej jak za półszósta rubelka, bo teraz chleb drogi—mówi szewc, u którego zamawiasz kamasze.

— Chleb taki drogi!—wykrzykuje krawiec, a pan żądasz żebym dawał kołnierz z aksamitu ljońskiego!...

— Oświadczam panu dobrodziejowi—szepcze słodziutko rządzca domu, w którym mieszkasz—że od świętego Michała zmuszeni jesteśmy podnieść komorne...

— Jakto, znowu! i cóż za przyczyna?

— Wiadomo panu dobrodziejowi, że... chleb drogi.

Ten „chleb drogi“ powtarza się wciąż jak *refrain* w piosneczce. Nie ucieckniesz przed nim nigdzie: Dogoni cię w restauracji w sklepie, w biurze...

Jest tylko jedno miejsce, w którem ci o nim nic nie powiedzą. Miejscem tem: kantor pisma perjodycznego.

Zresztą, na pociechę twoją powiem, że *latoś* chleb nie będzie drogi. Tak przynajmniej wróżą nam wieści, ze wszystkich okolic kraju nadchodzące.

W niektórych wprawdzie miejscach grad zrządził dość znaczne szkody, w innych słońce trochę nazbyt przypaliło pszenicę, ale ogólny rezultat jak dotąd, przedstawia slę nader pomyślnie.

Żniwa rozpoczęły się już wszędzie. Całe kohorty żniwiarskie z okolic Krakowa i z gór Karpackich rozsypały się po kraju. Żniwiarki angielskie i amerykańskie podążyły na prowincję zastępować ludzi w znojnej pracy. Żniwiarka Grubińskiego, lekka i niedroga „Warszawianka,“ także niebawem wyfrunie z warsztatu na zagony...

Jeżeli obecna pogoda potrwa jeszcze ze dwa tygodnie, wówczas wieśniacy, a za nimi i my, orzący stalowym pługiem niwę papierową, wykrzykniemy na całe gardło „victoria!“-

Co daj Boże.

* * *

Trzeba nareszcie przyznać, że i lato ma swą dobrą stronę...

Z tej dobrej strony korzystają biedni.

Jeżeli zima jest dla ludzi niezamożnych macochą, to lato otacza ich macierzyńską prawdziwie miłością. Zwykła to kolej rzeczy ziemskich: dzień dzisiejszy wyciska łzy, dzień jutrzejszy ociera je, rzucając nawet niekiedy jałmużnę śmiechu...

Więc też najszczęśliwsi są ci, którzy w lecie cieszą

Edukacja „dobrze wychowanej panny polega na powierzchownej znajomości paru języków i muzyki, którą uprawiać musi, choćby z największą odrazą; po wyjściu za mąż najczęściej ją zaniedbuje pod pozorem obowiązków domowych. Między powodami skłaniającemi panny do rychlejszego wyjścia za mąż, niekiedy gra ważną rolę, pragnienienie uwolnienia się od owej muzyki. (s. 119) Drugą wadą dotychczasowego wychowania jest jego strona fizyczna—dziwne uprzedzenie, że wątłość, słabość i bojaźliwość ma być koniecznym przywilejem płci pięknej. Ofiarami tego pada wiele mężatek, które okazują się zupełnie niezdolnemi do dźwigania ciężarów tego powołania. „Jeżeli kobieta z urodzenia słabszą jest od mężczyzny, tem bardziej dokładać należy wszelkiej usilności, by nie straciła najmniejszej cząstki sił, jakie natura posiąść jej dozwala (s. 68). Uwaga słuszna, nie zgadzamy się jednak na to, żeby za wzór pod tym względem brać lud wiejski: w istocie dziewki nasze nie pieszczą się, ale niezachowanie najpierwszych zasad hygieny, jest powodem, że śmiertelność kobiet (o ile sądzić można z niedokładnych i dorywczych wiadomości statystycznych o naszym kraju), jest wcale nie mniejsza na wsi niż w Warszawie. Żądanie autorki, żeby panny nie wychodziły za mąż przed 22 rokiem życia, oparte jest na mniemaniu, że w tym dopiero wieku następuje dojrzałość fizyczna i że tylko umysłowo i moralnie dojrzała kobieta może być dobrą żoną. Ale pora tej dojrzałości nie daje się tak określić: kształcenie się moralne i w ogóle duchowe, trwa do późnego wieku. Trudno chyba będzie autorce przekonać „amatorów pierwiosnków,“ że panna nie mająca skończonych lat 22 jest za młodą (s. 131). Zbyteczne też sobie zadaje pracę, gdyż przy wzrastających utrudnieniach do zawierania małżeństw w klasach wyższych, mimo chęci rodziców jak najwcześniejszego wydania córki za mąż, w rzeczywistości, rzadko to już kiedy przychodzi do skutku.—Jest także nieco przesady w żądaniu, żeby dziecko do lat 7, wcale się nie uczyło. Życzyć by tylko należało, żeby ta nauka nie przychodziła kosztem fizycznego jego rozwoju, czemu zapobiegają nowe metody początkowego nauczania, szczególniej zalecana przez autorkę metoda Frebla.

Jeżeli zresztą dążność książki p. E. O. jest bardzo umiarkowana, to w pojedynczych zdaniach i wyrażeniach, nie może uchronić się autorka od tej przesady, która (cokolwiek rzekną stronnicy równouprawnienia obojga płci) jest pospolitą cechą pióra niewieściego. Dzisiejsza kobieta (mówi p. E. O.) *bóstwo* i *monarchini* w salonie, po za nim *uznana jest niedołężnem dzieckiem*. „Kobieta zamężna (mówi dalej) jest *drewnem ku podpaleniu domowego ogniska*“ (s. 40). „Ta zaś przed którą los zamknął podwoje Św. przybytku, widzi się w roli *komara, muchy*“ (s. 41). Proste i słuszne żądanie nadania statecznego (pozytywnego) kierunku edukacji żeńskiej, skłania autorkę do oświadczenia z satysfakcją—że przy dzisiejszym stanie umysłowości ludzkiej, zdanie takie wypowiedzieć można,“ bez narażania się na spłonięcie w ogniu dla heretyków rozpalonym“ (s. 63); pobudza ją do wycieczki przeciwko klerykalistom francuzkim i Mr. Dupanloup. W innem miejscu autorka czyni taki zwrot: „Może nie byłoby grzechem, mniej cokolwiek modlić się ustami a więcej czynem i myślą podniesioną wysoko a pracowitą? O herezjo! święte są przecie obowiązki religijne!“ Trudno odgadnąć jaki tu ma być obowiązek religijny, ale styl taki wydaje nam się prawdziwą *herezją* logiki.

W rozdziale III-m mówiąc o pracy kobiet, zaleca słusznie sposobić się więcej do rzemiosł, choćby tych, które już dostępne są kobietom, nie ubiegając się za „taniem nauczycielstwem.” Zdaje się nam tylko, że tanie nauczycielki, za 100 lub kilkadziesiąt rubli rocznie, muszą być chyba bardzo liche. Co do rzemiosł, zamiast proponowanego jubilerstwa, galanternictwa i t. p. mało produkcyjnych, zwłaszcza gdy przy dzisiejszym stanie przemysłu, konkurencja z fabrykami na dużą skalę nawet na prowincji, byłaby trudną; zalecićby przedewszystkiem należało, krawiectwo, które tak jeszcze niedostatecznie uprawiane jest przez kobiety, że nawet przyrządzeniem ich własnej odzieży, zajmują się po części mężczyzni. Dodaćby można, że dobroczynność publiczna, a zwłaszcza opiekowanie się choremi, przedstawia bardzo odpowiednie zajęcie dla kobiet nietylko duchownych ale i świeckich; i należałoby zwrócić uwagę na ten przedmiot, filantropijnych towarzystw i osób.

Styl autorki jest dosyć poprawny, oprócz niektórych pojedynczych wyrazów, jako to: *zbyt* zam. *odbyt*, *zdwoić* z. *podwoić*: tudzież *rękawiczkarstwo* z. *rękawicznictwo*, *szewiectwo* i *szewcstwo*, zam. po prostu—*szewctwo*.

Ustępy z autorów których przytacza autorka, poczynione są bez wyraźnych odsyłaczów. Mógłby jednak znaleźć się kto ciekawy sprawdzenia ich w tekście.

W ogóle „Kilka słów“ daje się czytać dosyć przyjemnie, choć tu właściwie bardzo *wiele słów*, których pewna redukcja, nie zaszkodziłaby jasności, precyzji i treściwości pisma.

Wiadomości miejscowe.

= Dziś o godzinie 1-szej w nocy wybuchnął pożar na Pradze w pobliżu kościoła. Ogień ogarnął prawie w jednej chwili całą oficynę w zabudowaniach tak zwanego Punktu zbornego. W oficynie tej stojącej prostopadle do szosy petersburskiej mieściła się łaźnia i rozmaite składy, pewna ilość nafty, słomy, i t. p. Płomienie buchały wysoko i szeroko, paląca się bowiem oficyna miała przeszło 100 stóp długości. Niebezpieczeństwo groziło głównie domostwom stojącym z drugiej strony drogi. Zabudowania Punktu Zbornego mniej były zagrożone, raz z powodu pomyślnego kierunku wiatru, powtóre z powodu pawilonowego systemu budowy. Przybyłe na ratunek wszystkie części straży ogniowej, przeciąwszy przedewszystkiem stykające się z płonącą budowlą parkany opanowały wkrótce pożar. Zdołano nawet uratować prawie połowę wnętrza oficyny od strony szosy. Dach spłonął cały. Straty niewiadome. Ogień ugaszono około godziny 4-tej z rana.

= Posłańcy publiczni służą do wszystkiego.

Słyszeliście już zapewne o tem, jak pewien mąż chcąc po skończonym teatrze zabawić się z przyjacielem, odesłał do domu towarzyszącą mu żonę *przez posłańca*.

Ktoś inny żyjący w celibacie i samotności najmował na godziny posłańca i używał go za partnera przy kartach. Posłaniec ów miał podobno w zupełności zastępować tak zwanych karcianych przyjaciół a znacznie mniej kosztował niż oni.

Wczoraj widzieliśmy że z instytucji posłańców publicznych użytkować można w inny jeszcze sposób.

Pewien młody człowiek wynajął *tilbury*, chcąc przejechać się w nim po Nowym-Świecie i Alejach. Wiadomo zaś, że tilbury jest to takie... narzędzie, w którem pan wozi swego służącego. Tymczasem młody człowiek tego ostatniego zbytku nie posiadał, i powoźnik również dostarczyć go nie mógł. Łamali więc obydwa głowę nad tem, jak złemu zaradzić...

Młodemu wreszcie błysnęła myśl szczęśliwa. Zawołał posłańca publicznego, ugodził się z nim o zapłatę, wsadził go do tilbury, a sam wskoczył na kozioł i pojechał.

Posłaniec więc zrobił niezły interes; używał bowiem kilko-godzinnego spaceru, za który mu jeszcze zapłacono.

Ponieważ jednak odbywało się to w tilbury, więc dziwić się nie należy; gdyż tilbury jest jednym z tych pomysłów, które porządek świata do góry nogami wywracają. Ekwipaż ten powinien z pożytkiem być używany w owym przysłowiowym Amsterdamie, w którym psy ogonami szczekają...

= Podług otrzymanej wiadomości od wydawców *Przeglądu Wystawy Wiedeńskiej* pp. Jaroszewskiego i Dąbrowskiego, druk wydawnictwa tego już rozpoczęty został i pierwszy zeszyt będzie w końcu b. m. rozesłany prenumeratorom.

= Krolikowski w dniu przedwczorajszym powrócił z zagranicy. Mamy nadzieję ujrzeć wkrótce ulubionego artystę na scenie.

= Pan Mieczysław Horbowski wyjechał na parę tygodni z Warszawy. Po powrocie wystąpi w operach: Traviata i Halka.

= W teatrze Letnim wystawioną wkrótce zostanie komedja w 1-m akcie, z francuzkiego, p. n. „Klucz od Kassy“. Udział w niej przyjmą panie Palińska i Ostrowska, oraz panowie: Ostrowski, Szymanowski, Grzywiński, Damse i Adler.

= W tych dniach wyjdzie na widok publiczny libretto opery Offenbacha p n. „Rozbójnicy“, w przekładzie p. Jana Chęcińskiego. „Rozbójnicy“ są obecnie w próbach i już niezadługo ukażą się na scenie.

= Pan Tatarkiewicz, artysta dramatyczny, powrócił z urlopu. Po powrocie panny Popiel, publiczność doczeka się w tym tygodniu „Złośnicy“ szekspirowskiej na scenie Teatru letniego.

= Panowie Wasilewski i Siwicki, dwaj debiutanci, znani z kilku występów na Warszawskiej scenie, przyjęci w tych dniach zostali na stałych artystów tutejszej opery.

= Repertuar Teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr letni: poniedziałek: „Miłość ubogiego młodzieńca wtorek, „Halka“, środa, „Poskromienie złośnicy“, czwartek. „Violetta“, piątek, „Poskromnie złośnicy“, sobota „Cyrulik Sewilski“, niedziela, „Drzemka pana Prospera“. Teatr Wielki: piątek, „Dwaj złodzieje“ (balet). Hymn narodowy.

= W Eldorado ma być przedstawioną komedja oryginalnie napisana przez pana Kuczalskiego p. n. „Domyślność serca“.—Towarzystwo dramatyczne p.

---

się z tego że *jest* lato, a w zimie z tego że *będzie* lato. A filozofji takiej potrzeba przedewszystkiem biedakom.

Smutny jest ich żywot w tej porze, w której wesołość i słońce oddalają się od ziemi, w tej porze która jest straszna,

Straszna, bo kwiatom więdnąć każe,
Strasza, bo robi z pól cmentarze,
Straszna, bo z nędzą chodzi w parze...

Wtenczas borykać się muszą z dwoma strasznemi wrogami: głodem i zimnem. Wtenczas modlą się do Boga: „Ojcze nasz, daj nam chleba powszedniego albo śmierć prędką!“ Wtenczas patrzeć muszą na zapłakane oczy i zsiniałe usta swoich żon i dzieci. Wtenczas takie przechodząc koło okien, z których bije łuna balowych świateł i płyną strumienie hucznej muzyki, ściągają brwi i zaciskają usta...

Jakże różny ich los w lecie!

A najprzód o chleb im łatwiej. Drogi zarobkowania otwarte na każdym kroku. Przy mularce, przy ogrodach, z kielnią, motyką, sierpem, za groszami uganiać się mogą. Nie znajdą roboty w mieście, to nogi za pas a węzełek na plecy, i w drogę! Alboż to mało na świecie buduje się domów i prowadzi fabryk przeróżnych. Albož to mało stołów, przy których dla przybysza zawsze się znajdzie miejsce...

I chleb w lecie nie taki drogi i człek nie wiele też go potrzebuje. A o nocleg któżby się nawet frasował! Na świeżem powietrzu śpi się daleko smaczniej i zdrowiej.

Dobrze jest jednak latem pamiętać o zimie.

Łatwość życia i płynące stąd zadowolenie cielesne wprawiają duszę w pewien stan przyjemnego omdlenia. Traci ona zwykłą czujność i usypia, jak żołnierz na placówce...

Taki stan jest bardzo niebezpieczny. Po przyjemnym śnie następuje straszne przebudzenie. Człek zasypia przy pięknej pogodzie, śpiew ptasząt i rozkosznych myślach, a budzi się wśród szorstkich uścisków mrozu w noc czarną i bezgwiazdną, zamiast świegotania skowronków słysząc ponury jęk wichru...

Nie zasypiaj więc, biedaku. Niech dusza twoja zawsze czuwa, a ręce w każdej chwili pracują. Pamiętaj, że lato jest porą przeznaczoną do robienia zapasów. Staraj się, żebyś w zimie był mrówką gospodarną a nie konikiem polnym o śpiewającem gardle a pustym żołądku...

* * *

Pierwsze szeregi armji *choracjuszów* poczynają wracać już do „zagrody rodzinnej.“ Skutki odbytej kuracji różnie się na ich twarzach malują: jedni potłuścieli, drudzy schudli; tym wróciły rumieńce, tamtym znikły; wszyscy jednak bez wyjątku są zadowoleni i o skuteczności wód mineralnych cuda rozpowiadają.

Spotkałem między innemi znajomego, którego powrót zdziwił mnie mocno, wiedziałem bowiem, że od jego wyjazdu zagranicą nie upłynęło nawet dwa tygodnie.

— Cóż cię skłoniło do tak prędkiego ukończenia kuracji?—spytałem ciekawie.

— Eh, nic... to jest...

Spostrzegłem, że niechce powiedzieć prawdy; przestałem więc nalegać. Nazajutrz jednak nawiedzony paroksyzmem szczerości ze wszystkiego przedemną się wyspowiadał.

— Oto widzisz, mój kochany, wróciłem gdyż musiałem zwrócić. Po prostu: nie miałem już za co siedzieć dłużej między obcemi...

— Jakto? wszakże wziąłeś ze sobą sumę, która ci powinna była wystarczyć na dwa miesiące z okładem...

— W istocie.. ale tymczasem, już w osiem dni po wyjeździe djabli wszystko wzięli!..

— Djabli?—to trochę na żart zakrawa...

— Djabli czy niemcy, to wszystko jedno. Wyobraź sobie, przejeżdżałem przez Homburg, licho mnie skusiło sprobować szczęścia w *ruletkę*... Wygrałem, i to mnie zachęciło...

Nazajutrz stawiłem większą sumę—los pokazał mi figę—i po kilku dniach i nocach przepędzonych bezsennie... mój woreczek mieścił w sobie tyle tylko ile potrzeba było na opłacenie powrotu do kraju. Wróciłem, i o to mnie masz.

— Cóż na to familja?

— Cieszy się, że wody zagraniczne tak prędko i tak skutecznie organizmowi memu pomogły.

Znam pewną damę (która jeśli przeczyta te wyrazy niech wybaczy, że zdradzam jej tajemnicę) cieszącą się wybornem zdrowiem, a mimo to wyjeżdżącą corocznie do zagranicznych kąpieli. Robi to zaś dla dwóch przyczyn, z których poboczną jest chęć zrobienia sprawunków i uprowidowania się w artykuły mody i pożytku, a główną pozbycie się na kilka miesięcy towarzystwa i pieszczot starego małżonka.

Dla upozorowania tej komedji odgrywa ona dwie sceny: jedną przed wyjazdem drugą po powrocie. W pierwszej udaje wielce osłabioną, umierającą... W drugiej

.eksla, z tego ogródka, po ukończeniu letniego sezonu w Eldorado ma wyjechać na zimę do Płocka.

= Pan Gustaw Ritter krakowianin właściciel fabryki surrogatów i produktów chemicznych w Wiedniu wkrótce w mieście naszem otworzy podobny do Wiedeńskiego zakład.

= Nie wszyscy wiedzą, że czarodziejska wyspa *Monte-Christo* (odkryta przez starego Dumasa na mocy wyobraźni) posiada swoją rodzoną siostrę... w Warszawie.

Nieinaczej, istnieje bowiem na samym środku Wisły kępa piaszczysta, ochrzczona tem imieniem przez ludność dobywającą codziennie z jej łona ukryte skarby, t. j. przez ludność piaskarzy.

W lata suche i upalne Monte-Christo przybiera większe rozmiary i wtenczas przeprawa łodzią od przyczółku mostowego na Saską Kępę, połączona jest z wieloma trudnościami. Innemi czasy wyspa ta jest prawie nieznaczna.

W obecnej chwili Monte-Christo zajęło się na środku Wisły olbrzymią i większą niż lat poprzednich ławą piaszczystą. Powodem tego jest mała wysokość wody, której znów powodem jest nieuregulowanie koryta Wisły, rzek naszych macierzy.

Przybieranie wody zwane *jakóbówką* zawiodło nas w tym roku. Czekajmy przeto na *michałówkę*.

= W tych dniach wyszła na widok publiczny broszura P. Jana Jeleńskiego, znanego z swej pracy „O Samopomocy" p. t. „O Skierowaniu Żydów ku pracy w rolnictwie". Tudzież pan Aleksander Skorski, Dr. filozofii wydał dziełko, p. t. „Filozofia Jana Śniadeckiego". Niezadługo podamy więcej szczegółową o o-bu tych wydawnictwach, wiadomość.

= W tych dniach wyjdzie z druku broszura Dra Gustawa Roszkowskiego, p. t. „O Zadaniu i Systemie filozofii prawa".

= Na ulicy Włodzimierskiej kończą się już rozbieranía dotychczasowego drewnianego cyrku Salomońskiego, na miejsce którego ma być wzniesionym cyrk murowany.

= W sobotę aż dwa *młyny djabelskie* obracały się dla uspokojenia głodnej wrażeń publiczności warszawskiej. I w jednym i w drugim występował srogi rycerz Kilijan ze Smoczej góry, wraz ze swym giermkiem pociesznym, przezwanym przez galerję ogródkową *karambolem*. I tu i tam szczękały ołowiane miecze, błyskały papierowe kaski i pląsały wśród iskier fajerwerkowych tłumy duchów, upiorów, szkieletów i wszelkiego rodzaju *okropieństw* (jak mówiła sąsiadka nasza w Eldorado).

Młode dzieci bawią się słuchaniem bajek; stare dzieci lubią oglądać bajki *en action*. Powstaje zaś to upodobanie z owego głodu wyobraźni, który każe jednym płakać na dramatach, drugim zachwycać się tańczącemi rakami na Flik-Floku, innym wreszcie pośpieszać na „Młyn djabelski" w Alhambrze i Eldorado.

Nie mając w zasadzie nic przeciwko tej zabawce, która jest zabawką jak inne, a nawet od wielu innych niewinniejszą, zwracamy tylko uwagę panów dyrektorów ogródkowych na potrzebę wcześniejszego kończenia widowiska. Jeżeli na programie wieczornym znajduje się tak olbrzymio długie *dramma* (sic) jak Młyn djabelski należałoby wcześniej rozpocząć przedstawienie.

Trzeba mieć wzgląd na publiczność i na artystów...

= Nad ranem z soboty na niedzielę mieliśmy burzę z grzmotami i ulewą. W okolicach prócz tego przechodziła burza w sobotę około godziny 10 wieczorem. W Warszawie o tym czasie spadł tylko mały deszcz i widać było nader silne i częste błyskawice.

= Wkrótce ma się odbyć w ogrodzie Saskim druga z rzędu i ostatnia w tym roku loterja fantowa na rzecz Towarzystw dobroczynnych wszelkich wyznań.

= Słyszeliśmy, że w zakładzie chromolitograficznym p. M. Fajansa, zamówione zostały przez właściwą władzę mappy Królestwa Polskiego pod względem rolnym, leśnym, górniczym i t. p. Mappy te ułożone zostały na zasadzie danych urzędowych, umyślnie w tym celu zbieranych.

— Na gruntach miasta Dobrzynia, nad rzeką Wisłą, w powiecie lipnowskim, należącym do właścicieli prywainych, odkrytym zosał węgiel kamienny brunatny, na pokładzie mającym od 2 do 12 stóp grubości.

= W piśmie naszem donosiliśmy o burzy w Łomżyńskim przypadłej pod dniem 12 b. m., dodajemy w dopełnieniu, że grad przechodząc przez Małkinię (stajca na drodze żelaznej Warszawsko Petersburskiej), stał się wielkich szkód stał się przyczyną, a pod Orłem w gminie Zuzel przyczynił szkody na 5,000 rs.

= Ostrołęka przez kilkanaście dni z rzędn nawiedzaną była codziennie przez wicher, burzę gwałtowną lub grad. W dniu 17 z. m. jeden z tych gości przypieczętował swą bytność zapaleniem 10 budynków. Piorun wypadł był z chmury zawisłej nad miastem, bez najmniejszego deszczu. Kropla jedna nawet nie spadła na ugaszenie ognia. Chmura po wyrzuceniu gromu oddaliła się i poszła na lasy i bory...

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", **kop. 60**, strącone od dwóch służących: J. Ł. i P. C. z Długiej ulicy tytułem kary za nieakuratne wypełnianie obowiązków, przeznacza się dla biednych według uznania Kurjera Warszawskiego; od M. W. rs. 1 dla niewidomej Katarzyny Łąckiej.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 31 lipca 118, w ciągu upłynionej doby od d. 31 ipca do (1 sierp.) zachorowało osób 30, z których i dawniejszych wyzdrowiało 2, umarło 12; zatem na 20 lipca (1 sier.) pozostało chorych 134. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 31 lipca, 43; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 10, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło 4; zatem na 1 sierp. pozostało chorych 48.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 637, wyzdrowiało 277, umarło 226; a w wojskach: zachorowało 143, wyzdrowiało 56, umarło 39. (G. P.)

— W z. piątek, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z inspektorem targowym i lekarzem miasta, znalazła 7 kóp zepsutych śledzi, 4 kóp zgniłych raków, 63 funtów ryb, 4 funty mięsa i 21 garncy niedojrzałych jabłek, które jako niezdatne do użytku, skonfiskowano i zniszczono, a jabłka oddano Towarzystwu Dobroczynności (G. Polic.)

Odpowiedzi od Redakcji:

— *Panu A. B.* — Kurjer będzie przysłany, prosimy o adres dla bliższej rozmowy co do artykułu.

Panu W. L.—Prosimy o udzielenie obiecanej wiadomości, wtedy artykuł zamieścimy.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Makarjewskie (w gubernii kostromskiej) powiatowe kolejne zebranie roku bieżącego, wysłuchawszy odezwy dyrektora szkół gubernii kostromskiej, co do utworzenia w miastach nowych progimnazjów, po dostarczeniu wiadomości, jakie fundusze mogą być dane w sposobie wsparcia skarbowi przez ziemstwo makarjewskie; jeśli ono pragnie założyć oddzielne progimnazjum w m. Markowie, postanowiło. 1) starać się u rządu o założenie w m. Markowie progimnazjum; 2) asygnować corocznie dla skarbu jako wsparcie na utrzymanie tegoż progimnazjum po rs. 3,000, i 3) zawezwać do uczestnictwa w tem wsparciu na pomieniony cel sąsiednie miasta, oraz ziemstwa: kołogriuskie, warnawińskie i wietłużskie.

Toż samo zebranie, po roztrząśnięciu przedstawienia zarządu powiatowego ziemskiego co do urządzenia szkoły rzemieślniczej przy szkole powiatowej makarjewskiej, i widząc z przedstawienia, że miejscowa gmina miejska uchwaliła odstąpić bez wynagrodzenia niezbędną przestrzeń gruntu pod budowę szkoły rzemieślniczej w Makarjewie i asygnować corocznie na utrzymanie tej szkoły, z dochodów miejskich, na pierwszy raz po 150 rub. rocznie, a skoro fundusze zwiększą się, to podwoić tę sumę t. j. do 300 rs. rocznie, postanowiło: 1) na urządzenie domu i pierwsze potrzeby szkoły wyznaczyć z funduszów remanentowych 2,500 r., a następnie, w dodatku do asygnowanych przez miasto na utrzymanie szkoły 150 rs., udzielać w ciągu lat 2-ch po 950 rs., a po upływie tego czasu zmniejszyć wyznaczoną przez ziemstwo sumę, o tyle o ile, zwiększy ją gmina miejska, względem czego poruczono także zarządowi ziemskiemu w porze właściwej porozumieć się z zarządem miejskim, i 2) postarać się u rządu o zatwierdzenie projektu ustawy rzemieślniczej. (D. W.)

✝ W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola-Edwarda **Weiss**, w kościele Śgo Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które to, Familję i Znajomych zaprasza się. —7847—

✝ We wtorek, t. j. dnia 5-go Sierpnia r. b. odprawiane będą Msze Święte od godziny 8 mej zrana do 10-tej włącznie, w kościele Ś-go Aleksandra za duszę ś. p. Macieja **Wentzl**, byłego dyrektora Banku Polskiego, na które to nabożeństwo pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami uprzejmie zaprasza Krewnych Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —7840—

✝ W dniu 2 b. m. we wsi Wolicy pod Willanowem, zmarł Juljan **Kozicki**, Urzędnik szpitala Śgo Ducha w Warszawie, przeżywszy lat 28. Stroskana rodzina, zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 5 b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele w Willanowie odbyć się mające za duszę zmarłego, a następnie na pogrzeb, na cmentarz przyległy.

✝ Edward **Kuntze**, przeżywszy lat 14, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 5tym b. m.. o godzinie 5tej po południu, w kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —7853 -

---

kwitnie zdrowiem sprowadzonem przez mineralne wody i kąpiele... Trzeba widzieć z jaką sztuką i przejęciem się oddaje obie te role, trzeba widzieć i przyznać, że wiele talentów tak jak wiele kwiatów wyrasta i umiera w ukryciu...

Tylko sza!..

* *
*

Widziałem w tych dniach ośmioletniego chłopczyka przebranego za turkosa. Bawił się on w Saskim ogrodzie z innemi dziećmi, które gromadziły się dokoła niego, jak wróble dokoła kanarka...

Widok ten zrobił na mnie smutne wrażenie.

Istnieje u nas i rozpowszechnia się z dniem każdym zwyczaj bawienia się kosztem dzieci. Jest to zwyczaj zasługujący ze wszech miar na potępienie.

Dziecko nigdy nie powinno być dla starszych zabawką. Przyjemnie jest wprawdzie śmiać się kosztem naiwności dziecinnej, nie należy jednak dla własnej uciechy naiwności tej przedłużać i dorastającego malca w powijaki niemowlęce krępować.

Jeżeli oburza nas barbarzyński zwyczaj chińczyków, którzy formują dla zabawki sztucznych karłów i karlice, to większem jeszcze oburzeniem winniśmy potępiać modę wytwarzania dorosłych dzieci czyli karłów myśli i uczucia.

Naiwność dziecka — rzecz święta; naiwność człowieka — rzecz głupia.

Dla iluż to matek dziecię jest tem samem czem lalka dla dziesięcioletniej dziewczynki! Uciechę mają z ubrania go w pstre gałganki, z uczenia wyrazów ustach dziecięcia przekręcanych, wreszcie z pokazywania go innym z miną malca, który mówi do swoich towarzyszów: „patrzcie jakie mam ładne cacko!"...

O nie! dziecię to nie cacko! Nie z pustym śmiechem ale z powagą należy patrzeć na przyszłych ludzi, na przyszłych członków społeczeństwa. Nie arlekinów ale „mężów" i „niewiasty potrzeba z nich tworzyć.

Wrażenia odebrane w latach dziecinnych zostają na zawsze, odzywając się jeszcze w starości stłumionem echem. Dusza człowieka, z początku miękka i elastyczna, później pełna surowej i opornej twardości, odciska się zwykle w te formy, jakie jej kolebka i pierwsze chwile życia przysposobią.

Trzebaż więc tę kiełkującą duszę otaczać czemś poważniejszem niż pajacowskie grzechotki i teatralny kostium turkosa.

Kto wie czy właśnie dziecinne wychowanie nie zaszczepia w kobietach tego upodobania w zbytku i strojach, na które, zbyt późno zwykle, ciskamy kamieniem potępienia. Kto wie, czy *dama* rujnująca swego męża, a często i siebie, na strojne fatałaszki (które nie mają żadnej racji bytu, gdyż nawet do upiększenia jej nie służą), czy ta dama powtarzam nie idzie w dalszym ciągu po drodze, na jakiej ją rodzice postawili jako zachwycającą sześcioletnią laleczkę ubraną w jedwab, i aksamity...

Wiadomo zaś, że dosyć raz wstąpić na pochyłość, żeby już potem lecieć po niej coraz szybciej nabierając w samym spadku coraz gwałtowniejszej prędkości.

O matki! nie stawiajcież waszych córek na takiej pochyłej drodze...

* *
*

Miałem wczoraj chwilę prawdziwego szczęścia...
Zobaczyłem Królikowskiego.
Nieinaczej, artysta ten powrócił już z zagranicy zdrów i rześki na ciele i duszy. Zapowiada to scenie naszej dnie a raczej wieczory piękniejsze.

Co prawda, warszawianie stęsknili się już za *rzeczywistą* sztuką. Usiłowania Letniego teatru, który jak ś. p. Twardowski musiał przez kilka miesięcy kręcić bicz z piasku, ogródkowe imitacje teatru gniewające często swą pretensjonalną nieudolnością lub charakterem knajpianym profanującym święte posłannictwo sceny, wszystko to podrażniało tylko głód artystyczny ale nie zaspokajało go bynajmniej.

Dziś możemy już marzyć o lukullusowych biesiadach ducha...

Teatralny komplet zaokrągla się z każdą chwilą. Przybył już także p. Tatarkiewicz, a i panna Romana Popiel nie nadużywając dobrodziejstw urlopu i rozkoszy sielskich powróciła do Warszawy.

Tak więc personel naszego teatru wzmocniony nadto przez pana Leszczyńskiego i pannę Mazurowską, dwa rzeczywiste talenta, będzie mógł w pełnym rynsztunku wystąpić do artystycznej kampanji.

Choruje on jednak na ciężką, jakkolwiek nieznaną medycynie słabość: na brak pierwszego kochanka. Trzech wprawdzie aspirantów do tego tytułu i do połączonej z nim a obfitej... gaży uwija się po deskach teatralnych, a jeden z nich zaledwie wymaganym warunkom odpowiadać się zdaje.

Ale nie traćmy nadziei: Allah jest wielki i ulituje się w przyszłości nad losem artystek warszawskich, których nikt dotąd nie umie kochać—na deskach scenicznych—tak jakby należało i jakby same tego pragnęły...

— *g* —

Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go.

Dziś zrana ostatnie wojska niemieckie ustąpiły z Nancy. Przed odejściem, na placu Stanisławowskim, gen. Manteufel odbył przegląd. Po wyjściu zaczęto zaraz bić w dzwony; w oknach i na domach zjawiły się napisy: „Wdzięczność Thiersowi“ i Niech żyje rzecz pospolita“. Ulice zapełniły się radosnie usposobionemi tłumami. Obwoływano Thiersa i rzeczpospolitą. Nie przyszło nigdzie do nieporządków. Wojsko francuzkie, wejście uroczyste do miasta, odprawi dopiero po ustąpieniu niemców z Verdun w drugiej połowie września. W Verdun pozostaje 6 tysięcy wojsk niemieckich. Jenerał Manteufel wyjechał dziś do tej twierdzy nadzwyczajnym pociągiem drogi żelaznej.— Jutro nie będzie już ani jednego żołnierza niemieckiego na ziemi francuzkiej, z wyjątkiem Verdun i drogi etapowej do Metz. We wszystkich bez wyjątku miejscowościach opuszczanych przez wojska cudzoziemskie, następują objawy republikańskie. Obwoływani bywają Thiers i Gambetta. W Remiremont przyszło z tego powodu do nieporozumień między merem a podprefektem. Lud śpiewający Marsyljankę, przybywszy przed dom, w którem mieści się prefektura, zniewolony został przez żandarmów do rozejścia się, nie stawiał wcale oporu. Nie wydarzył się najmniejszy rozruch. W Charleville i Mezières, zapadł już wyrok w sprawie manifestacji republikańskich i demokratycznych z d. 23 z. m.; wyrzeczono kary od tygodni do 2 miesięcy więzienia.

Ks. Napoleon Heronim Buonaparte, kołacze ciągle do drzwi gabinetu o swój stopień jeneralski. Rząd postanowił nie uwzględniać jego żądania i stopnia mu nie przyzna. Wczoraj wyjechało ztąd wiele znakomitości rojalistowskich do Frohsdorf. Występują znowu posłuchy o ferjach. Sam hr. Paryża miał wczoraj znajdować się w liczbie wyjezdnych; wiadomość ta wszakże okazała się przedwczesną. Dzisiejsza „Agence Havas“ nazywa wyjazd jeszcze nie nastąpionym ale już blizkim.

Rząd zabiera się do ograniczenia organizacji lóż masońskich. Prefekci otrzymali rozkaz dokładnego zdania sprawy ze stanu lóż w swych departamentach. Najpierwszym punktem raportów ma być odpowiedź na pytanie: z czyjego upoważnienia każda loża istnieje? Najwięcej będzie odpowiedzi że bez niczyjego upoważnienia sama przez się powstała i istnieje. Pociągnie to za sobą zamknięcie znacznej części lóż francuzkich, szczególniej w miastach, na które większość zgromadzenia i rząd niemiłem patrzą okiem.

Dziennik urzędowy ogłasza traktaty handlowe z Belgją i Anglją. Thiers w poniedziałek wyjeżdża do Szwajcarji. „Univers“ ogłasza adres do Papieża podpisany przez stu deputowanych,' pielgrzymów do Paray-le-Monial i Chartres. Wiadomo, że podczas rozpraw nad nabyciem fresku Rafaela w zgr. narod. na oświadczenie Juliusza Simona, iż uważał sobie za zaszczyt, należenie do b. rządu p. Thiersa, głos jakiegoś rojalisty zawołał „Niestety!“ Na wezwanie Simona oponent nie wymienił wówczas swego nazwiska. Teraz dopiero to czyni, ale już z wymysłami na byłego ministra p. Thiersa i jego doktryny. Tym odważnym szermierzem parlamentarnym jest dep. z Ile et. Vilaine pan de la Borderie.

Madryt 1-go.

Telegram odczytany dziś przez ministra spraw wewnętrznych Maisonnave w Kortezach potwierdza wiadomość podaną już przed datą 30 z. m. że powstańcy sewilscy ustępując przed wojskiem podpalali naftą gmachy publiczne i dopuścili się grabieży i rabunku na wielu ulicach. Dziś miasto jest już zupełnie zdobyte i zajęte przez wojska rzeczypospolitej, które dopomagają władzom do przywrócenia porządku. Granada mając przed oczyma los Sewilli chce się już poddać bez walki; wiadomość ta wszakże potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Rokowania z Walencją zerwane; wczoraj miały się rozpocząć działania przeciwko miastu, w którem powstańcy zrabować mieli filję banku hiszpańskiego w Madrycie. Contreras zbroi dwa statki pod przewóz wojska mającego dać odsiecz Walencji: podobno przeznaczył na ten cel dwa bataljony. Przed Malagę wysłali dwa statki dla zasilenia powstania, na jednym z nich znajdować się ma sam Contreras. „Almansa“ strzeżona jest przez fregatę „Fryderyk Karol“ i inne okręty cudzoziemskie, które formalnie ją blokują i nie dadzą się jej ruszyć z miejsca. Konsul niemiecki usprawiedliwia postąpienie kapitana Wernera ze statkiem „Vigilante“ i kreśli wierny obraz wypadków powstańczych w Kartagenie i Alicante oraz związanej z niem akcji kapitana Wernera.

Kanonierki demagogów kartageńskich musiały ustąpić z przed Almerii nie mogąc przełamać oporu jaki stawiało to miasto. Dom konsula niemieckiego mimo wywieszenia flagi urzędowej uszkodzony został przez strzały napastników.

W Kartagenie ciągły brak majtków i obsługi wojennej na okrętach. Między komitetem bezpieczeństwa a nowo ustanowionym rządem na całą Hiszpanję wybuchły nieporozumienia

Kanton Alhama w prowincji Granada ogłosił się niezależnym i od Madrytu i od Malagi. Obowiązek poskromienia miasta stołecznego tego kantonu przypadnie generałowi Pavia po zupełnem uspokojeniu Sevilli. Ali-cante żąda posiłków do obrony przeciwko powstańcom Kartageńskim.

Karliści głoszą, że zdobyli zupełnie Estellę, w której fort nadaremnie oblegali przed dwoma tygodniami. Ich „król“ ma się znajdować już pod samem Logrono w 8,000 wojska z 5 działami. Generał rzeczypospolitej Sanchez Bregua ma 8000 i 4 działa. Po Nawarze krąży broszura przemawiająca za przyłączeniem do Francji całej krainy od granicy aż po Ebro.

Statki francuzkie i angielskie stanęły w zatoce przed Bilbao. W Hawany spodziewa się rząd przybycia eskadry wojennej. Jeden z deputowanych „Intransigentes aresztowany został w podróży do Andaluzji. Potwierdza się wiadomość, że D. Carlos zaciągnął u bankierów londyńskich pożyczkę *in petto* w ten sposób, że wypłata jej podzieloną została na 3 raty: 1-sza po zdobyciu Bilbao, druga po wejściu do Burgos, trzecia po zajęciu Madrytu. Cała pożyczka ma wynieść 100 miljonów realów.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Madryt 2-go.—Telegram dzisiejszy z Hawany donosi o odkryciu sprzysiężenia karlistowskiego na Kubie. Pod Puerto-Principe była zacięta walka. Pod Malagą stoją 4 statki wojenne niemieckie, oraz pewna liczba innopaństwowych. „Contreras“ na statku „Almanza“ strzeżony jest tak, aby nigdzie do portu hiszpańskiego nie nawinął. Wczoraj w wieczór rozpocząć się miały na pewno działania przeciwko Walencji.

Drezno 2-go.—Król Jan Saski złożony chorobą w Pilnitz przepędził noc wczorajszą w śnie dość dobrym, dzisiejszą zaś w gorszym. Ogólny stan sił równie dziś jak wczoraj jest według buletynów zadawalniającym t. j. nie wzbudza obaw. Księcia następcę tronu wezwano telegrafem z Francji dokąd był zjechał na odkrycie pomnika pod St-Privat.

Wiedeń 2go.—Rząd węgierski wyznaczył kommissję do zbadania kwestyji czyby nie wypadało znieść warowni w Budzie.

Fulda 2go. – Z powodu oporu biskupa rząd cofnął roczną zapomogę z 4,000 tal. dla seminarjum Księży katolickich w Fuldzie. (Dniem w przódy doniesiono, o zamknięciu Knaben-seminar, zarządzonem jakoby od dnia 1-go października. (*P. R.*)

Ateny 2-go.— Izba przyjęła ostatecznie konwencję zawartą przez rząd co do kopalń na Lauryonie; stowarzyszenie dobywcze płaci rządowi 5,53% czystego zysku.

Konstantynopol 2-go.—Wszystkie nieporozumienia między Persją a Turcją załatwione i podczas pobytu Szacha ma być podpisana formalna w tym przedmiocie konwencja międzynarodowa. Kediwe zostaje w Stambule jeszcze na czas odwiedzin władcy perskiego.

New-York 1-go.—Generał-lejtnant D. Rufino Barrios nowy prezydent w Guatemali objął swój urząd; utrzyma gabinet w dotychczasowym składzie.

═ Dziś o godzinie 4tej po południu, w mieszkaniu Starszego, pana Jana Szancenbacha, w domu Nº 2771 przy ulicy Aleksandrja, celem uregulowania rachunków kwartalnych, oraz zapisu uczniów i wypisu na czeladzi, odbędzie się sessja Zgromadzenia Stolarzy.

— Zapis uczniów do Szkoły prywatnej cztero-klassowej męzkiej, przy ulicy Widok pod Nrem 13 i 15, przezemnie otworzyć się mającej, rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie, prócz świąt i niedziel, od godziny 10tej z rana, do 2giej po południu; po ukończeniu zapisu, lekcje niezwłocznie rozpoczną się. — Jan *Pankiewicz.* (1—3) —7856—

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ podaje do wiadomości Członków Stowarzyszenia, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za 1-e półrocze 1873 r. znajduje się w sklepach stowarzyszeń i jest do nabycia po cenie kop. 5 za egzemplarz.

Jednocześnie uprasza Członków o składanie wniosków, kwalifikujących się do przedstawienia Ogólnemu Zebraniu do dnia 14 Sierpnia r. b.— Dyrektor Valentin de Hauterive. Sekretarz Wiktor Magnus.

—7788—

— Pan Maurycy **Reichel** Właściciel Składu Bielizny w gmachu Teatralnym w dniu wczorajszym wyjechał za granicę. —7851— (1—1)

— Zeszyt 20 „Świata Muzykalnego“ wydawanego przez J. Kaufmana opuścił prassę i obejmuje kompozycję szerszego rozmiaru F. Spindlera pod tytułem „En avant les Hussards“.

— Doktor **Kohn**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych przychodnich codzień: rano do 10tej i od 4tej do 6tej po południu.— Biednych bezpłatnie od 3ciej do 4tej.—W tych dniach także otwartym zostanie **Zakład Leczniczy** dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami *gardlanemi, moczopłciowemi* i *skórnemi.* (2—0) —7691—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Ostatni Koncert dnia 20 Sierpnia 1873 r.
We Wtorek dnia 5 Sierpnia 1873 r.
PROGRAM KONCERTU
J. GUNGLA
Dyrektora Orkiestry w Monachium,

1. Uwertura z op. Zampa, Herolda. 2. Tanz-Metronome, walc Gungla. 3. Ah! perfido, arja Beethovena. 4. Gnomen-polka, Straussa. 5. Uwertura z op. Norma, Belliniego. 6. Geburtstags-marsz, Tauberta. 7. Accellerationen, walc Straussa. 8. Csárdás, Grossmana. 9. Fantazja z op. Niema z Portici, Herfurtha. 10. Ein flüchtiger Gedanke, polka-mazurka Gungla. 11. Spokój wieczorny z świata dziecinnego, Loeschhorna. 12. Ein Gänsemarsch, Gungla.

Początek o godz. $6\frac{1}{2}$.—Wejście kop. 30.
W Środę: **3-cia Symfonia (A-moll)**, Mendelssohna.

TEATR LETNI.

Dziś: **Miłość ubogiego młodzieńca** — Jutro: **Halka**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.** Dziś: **Dziewiąta godzina**, dramat w dwóch aktach, **Gaduły**, operetka. — Jutro: **Staroświecczyzna i postęp czasu.**—Pojutrze: **Piękna Helena.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy.** – Dziś: **Er Liest den Livius.**—**Die 73 Kreutzer des Hrn. v. Stutzelberger und Eine Vereinsschwester.**—Jutro na benefis p. Sabatzkiego, po raz pierwszy: **Mönch u. Soldat.**—**Pan Feistmantel jako gość.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 21,08. Dziś rano 19,79 Dziś w południe 20,88. Odmiana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1, cali 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ – Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 165. Poniedziałek. Warszawa, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

— Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawskiej i siedleckiej mianowani zostali: starszy pomocnik nadzorcy 3 okręgo zarządu akcyznego gubernji warszawskiej i siedleckiej, sekretarz gubernialny Hipolit Sokołowski,—sekretarzem tegoż zarządu; pomocnik sekretarza zarządu akcyznego gubernji warszawskiej i siedleckiej, radca honorowy Maciej Wagl—starszym pomocnikiem nadzorcy 3-go okręgu tegoż zarządu, obydwaj od 7 lipca 1873 roku. (D. W.)

— Od dnia 7 (19) do 14 (26) lipca roku bieżącego, zameldowano w policji 44 kradzieży na summę rs. 923 k. 90, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 39 na summę rsr. 584 kop. 90; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 59 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 44 osób, pozostaje w dochodzeniu 21 spraw, do czasu ukończenia których, 34 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 14 (26) lipca r. b., zameldowano kradzieży 1321, na summę rs. 41,103 kop. 47; z tych wykryto 1232 na summę rs. 38,596 kop. 12; niewykryto zatem 89 kradzieży na summę rs. 2,507 kop. 35.

— W szpitalu Ś-go Ducha, pomieszczonym został na kuracji ze wsi Sereja powiatu Sejneńskiego Wincenty Oposzko lekarz, z przestrzeloną na polowaniu, w skutek własnej nieostrożności, całym nabojem myśliwskiej broni ręką lewą.

W cyrkule Wolskim przy ulicy Żabiej, Jan Obłuski stróż dostrzekłszy starozakonną Ryfkę Ruzlę sprzedającą owoce na trotuarze, popchnął ją, a ta upadłszy rozcięła sobie głowę i do szpitala starozakonnych odesłaną została, winny zaś przyaresztowany. (G. Polic.)

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
4	Rycerska	Stachurska P.	Wdowa kaleka, dzieci dr. 3.
12	Krz.-Koło	Szmigielska A.	Wdowa ch. na oczy, dz. małe.
10	Rybaki	Jaworski P.	Ma suchoty, dziecko małe.
4	Bugaj	Wolska Józefa	Mąż w szpitalu, 4 małych dz.
11	Wolność	Fordańska J.	Lat 72, ciężko chora.
14	Rozbrat	Nieszporkiew.	Wdowa, bez prawej ręki.
8	Solna	Radzikowska	Wdowa, 4 drobnych dzieci.
73	Solec	Piotr Dr.	Kaleka z żoną niedołężną.
28	Żelazna	Śliwińska M.	Mąż niewidomy, dzieci dr. 3.
20	Złota	Lisicka Bar.	Prawie niewidoma, zniedołęż.
55	Czerniak.	Muszyńska M.	Mąż zmarł, obecnie dzieci drobnych czworo.
7	Kacza	Walencka K.	Wdowa, chora na suchoty.
14	Rozbrat	Czarnecki L.	Oboje chorzy, dzieci drobne.
31	Krochmal.	Brylińska Fr.	Bezwładna lat 70.
53	Grzybow.	Braniewska	Mąż obłąkany, dzieci dr. 3.
68	Chmielna	Karolina Ch.	Wdowa ch., dzieci drobnych 3.

Kronika zagraniczna.

× Ogólne zebranie stowarzyszenia rozpowszechniającego oświatę w Niemczech, odbywa obecnie posiedzenia swoje w Lipsku. Do d. 7 z. m. uradzono następujące środki: 1) pomnożenie liczby nauczycieli wędrownych, 2) urządzenie jak największej liczby wykładów publicznych płatnych i bezpłatnych, 3) zaprowadzanie bibljotek ludowych po wsiach, 4) opieka szczególna nad dziećmi porzuconemi, 5) rozprzestrzenianie podręczników historycznych, rolniczych i gospodarczych, 6) wpłynięcie na rząd aby do nowej organizacji szkół w Prussach włączył szkoły kształcące dalej w rzemiosłach przemyśle i handlu (Fortbildungs schulen), 7) obznajmianie ludu z prawami krajowemi. To ostatnie oddawna istnieje w Belgji, dla Niemców jest jeszcze nowością. Stowarzyszenie rozbiera teraz pytanie: „Czy wypada nauczanie w szkołach oddać w zupełności państwu? Posiedzenia towarzystwa liczącego 2,500 członków otworzył Schultze-Delitsch bardzo piękną przemową.

× Dnia 7 z. m., terminatorzy z New-Yorku, odbyli kongres, pod prezydencją najstarszego wiekiem a 15-letniego Joyce'a. W rozprawach swoich, 500 zebranych uczestników dowiodło wielkiego porządku, większego jeszcze umiarkowania w żądaniach. Kongres uchwalił trzy rezolucje: 1) poprosić kogo należy o miejsce do gry w piłkę; 2) poczynić kroki do municypalności miasta o pomnożenie liczby łazienek publicznych bezpłatnych; 3) Podziękować p. Cooperowi, właścicielowi sali obrad, za łaskawe jej użyczenie. Pierwszej rezolucji stało się już zadość: wyznaczono chłopcom część parku miejskiego od strony Tompkings-square.

× Akwarela p. Kossaka znajdująca się na wystawie powszechnej w Wiedniu, zwróciła uwagę cesarza Austrjackiego, a gdy mu wymieniono nazwisko artysty, Cesarz Franciszek-Józef rzekł, iż zna prace p. Kossaka, jest to „mistrz na tem polu;" podziwiał inne jego akwarele w Kunsthalle, przypominając, iż p. Kossak malował szkic z bitwy pod Custozzą.

× „Dziennik poznański" ma obecnie cztery prasowe procesa, dwa w pierwszej, dwa w drugiej instancji.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc czerwiec 1873 r.

1) za przewóz 37,082 osób . rs. 54,093 kop: 52½.
2) za „ 1,165,615 pud: tow: rs. 83,928 kop: 35½,
3) dochody różne . . . . rs. 296 kop: 56.

Razem rs. 138,318 kop: 44.

W miesiącu czerwcu 1872 r., dochód wynosił. . . . . rs. 104,240 kop: 39½.

Zatem w czerwcu 1873 r., dochód powiększył się o 32%, czyli o rs. 34,078 kop: 04½.

Od 1 stycznia do 30 czerwca 1873 r. dochód wynosi . . . . rs. 648,936 kop: 78.

W tymże czasie 1872 r. . . rs. 513,926 kop: 05½.

Zatem w roku 1873 więcej o rs. 135,010 kop: 72½. czyli o 24%.

(3—3) —7717—



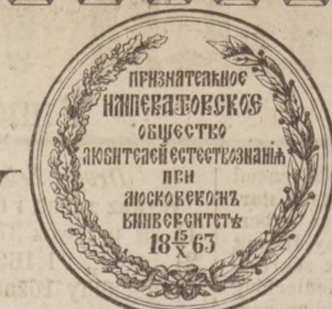
ALTENBERG I ROBITSCHEK,

Księgarnia i Skład Główny

OBRAZÓW

na Królestwo Polskie

ulica Krakowskie-Przedmieście. Numer 38.



Polecają wielki wybór, bo przeszło 300 świeżo sprowadzonych **Obrazów olejnych, drukowanych** na płótnie (Oelfarbendruck) wykonanych przez najpierwsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Wenecji, Hamburgu i Monachjum.

Obrazy te są rozmaitej treści, jako to: historyczne, religijne, rodzajowe, portrzety, krajobrazy i inne, i między temi w znacznej części są wierne kopje sławnych mistrzów, jako: Rafaela, Titiana, Correggia, Murilla, van Dycka, Gauermana, Russa i innych.

Obrazy te w ramach rzeźbionych, ozłoconych bogato, w niczem nieustępujące oryginałom, mogą być ozdobą każdego salonu. Ceny umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne.

Taż Księgarnia przyjmuje prenumeraty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież wszystkie dzieła ogłaszane przez inne księgarnie lub nakładców, dostarcza po cenie przez nich ogłoszonej. 4—6 —7504—

POWÓZ

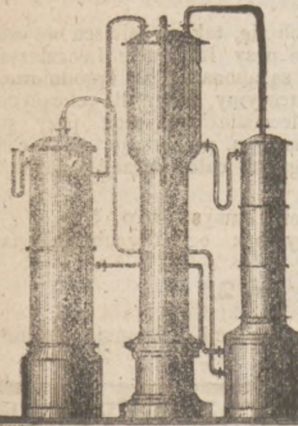
Pięknego fasonu w bardzo dobrym stanie do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 17. —7724—3—3

Do sprzedania POWÓZ

lekki, w dobrym stanie; pokaże go w każdym czasie stróż Mikołaj, w domu Nr 1579 przy ulicy Brackiej i Widok; o cenę zaś dowiedzieć się można u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od godziny 8-ej do 10-tej rano. —7445—6—6

DOM

do sprzedania przy ulicy Widok i Brackie Nr 1, z którym przystąpiono w księdze hypotecznej do pożyczki Tow. Kred. M. Warszawy, w ilości rs. 36,500; pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godziny 8 do 10-tej zrana. —7447—6—6



Aparata gorzelnicze,
Dystylarnie

nowego systemu i konstrukcji i

Kilery (chłodniki)

zastosować się dające do Aparatów gorzelanych każdego systemu, mianowicie odpowiadające aparatom kontrolującym, po najprzystępniejszych cenach wyrabia

Fabryka Wyrobów z Miedzi i Metalowych

TEODORA REMUSA W ŁODZI.

2 2 — 7753 —

WORKI ORYGINALNE ANGIELSKIE

sprowadzone wprost z fabryk, znajdują się w znacznym zapasie, w różnych rozmiarach i gatunkach na składzie i sprzedają się po cenach umiarkowanych

w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowym

HERMANA GOLDENRINGA

w Warszawie,

ulica Miodowa, Nr 494 (nowy 5), obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

4—6 —7029—

OBICIA PAPIEROWE Z FABRYKI

J. FRANASZEK

DAWNIEJ

A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu JW. Hrabiego Potockiego, Nr 415

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat,** wszelkiego rodzaju **Rolet** do okien kolorowych i Rewantuchowych. 1—6 — 7646



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (32 0) 358 —

Elixir dentifrice hygiénique PINAUD

Pour les soins de la bouche

L'Elixir ED. PINAUD donne l'eclat le plus brillant aux dents à l'haleine la plus grande pureté, aux gencives leur fraicheur et leur couleur de rose.

Préparée par **ED. PINAUD,** Parfumeur Chimiste fournisseur patenté de S. M. la Reine d' Angleterre, 37 Bt. Strasbourg, **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs.

12 12 — 380



WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

dawniej J. ROŻAŃSKI,

2—6 7710 ulica Miodowa, Nr, 9

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanej jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może mieć niekorzystnie wpływać na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszczona się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.** 4 28 7506 —

HOTEL DE PRUSSE
W KRÓLEWCU.

Z powodu zwinięcia Hotelu Sans-Souci, zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój **Hotel de Prusse** w pobliżu Dworca Kolei żelaznej położony, i zaopatrzony w staranną usługę, w dobrą kuchnię i wyborowe wina. Ekwipaż dla przyjezdnych na dworcu.

Albert Hippel.

—7653—2—3



SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzi c od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. 7200 — (3—6)

Żądane jest kupno

DOMU

choćby drewnianego, aby w dobrym punkcie, w szacunku mniej więcej 10,000 rubli na dobry procent obliczonego. Wiadomość ulica Chłodna Nr 28 nowy, mieszkania 3ci, od godz. 4—5 po połud., bez pośrednictwa. —7624—

Poszukiwanym jest

MAJATEK ZIEMSKI

w dzierżawę lub administrację, poręczającą na lat 10 do 12, od jednej z dróg żelaznych w Królestwie, najdalej wiorst ośm odległy, w glebie dobrej, z łąkami i budowlami, z czynszem dzierżawnym rocznym około 3,000 rs. Szukający dzierżawę może zaraz włożyć w nią 10—12,00,000 rs. Mający do wypuszczenia w Dzierżawę podobny majątek, zechce nadesłać swój adres wraz z opisem majątku do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami M. W. —7693—2—3

Jest do sprzedania

Owsa

około trzydziestu korcy, bardzo suchego i dobrego, razem lub częściowo. Wiadomość przy rogu ulicy Zielnej i Złotej pod Nrem $3/142^1/_2$, u Gospodarza. —7678—3—3

W NOWEJ ALEKSANDRJI (Puławach),

jest do sprzedania w każdym czasie **Dom murowany,** o pięciu pokojach na dole z kuchnią i śpiżarnią, oraz o trzech pokojach na górze. Dom ten położony jest w ogrodzie fruktowym, przeszło półtora morgi gruntu rozległym. Oprócz doskonale urządzonych piwnic pod domem, posiada stajnią, wozownią i wszelkie inne gospodarcze zabudowania. Wszystkie budowle są nowe, oraz starannie i elegancko odrobione, w ładnem miejscu i środkowym punkcie osady położone. Przynosi dochodu 500 rubli rocznie.

Wiadomość udziela właściciel Antoni Bokszański w Lublinie, a przez korespondencją za pomocą dołączonej w liście marki pocztowej. —10 —6770 —

Kapitał 2,250 rs., czyli 15,000 złot. pol.

jest do wypożyczenia na dom murowany w środkowym punkcie Warszawy położony. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w Hypotece lub w Fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel przy ulicy Miodowej pod Nr 484 A. —7807—2—2

Ważna wiadomość

dla utrzymujących lub chcących założyć DOROŻKI, są trzy dorożki z numerami nowemi na rok 1873, z opłaconym patentem, sześć koni z uprzężą, koła zapasowe, Sanek trzy pary z fartuchami, wszystko w należytym porządku, paki do obroków, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną — albo i z powodu wyjazdu. Widzieć można codziennie od godziny 7-ej rano 10-tej. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 15 nowy, mieszkania 3, w podwórzu w oficynie, razem lub częściowo. —7591—3—3

(Patrz dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 165.

Dnia 4 Sierpnia 1873 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 roku.*

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny dzieło pod tytułem:

Praktyka życia handlowego,

przez

E. T. Freedley

z angielskiego zpolszczył **Stanisław Statkowski,** b. uczeń szkoły handlowej Lipskiej. Dzieło powyższe jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji po cenie **80 kop.** z przesyłą **90 kop.** 2—6 7628 —

REGULAMIN CHOLERYCZNY

ułożony dla użytku Władz lekarskich, Lekarzy i Publiczności przez Dra W. Grisingera, Pettenkoffera, i Wunderlicha, przyłożył Dr Mark ewicz-

wyszedł nakładem

Księgarni i składu Nut Muzycznych
ED. WENDEGO I SP.,

i sprzedaje się we wszystkich księgarniac tutejszych i na prowincji, po kop. 30. —6401—6—10

ULUBIONY WALCZYK
GODFREYA p. t.:
LA MURSKA

grywany przez orkiestrę węgierską pod dyrekcją K. Balog w Tivoli wyszedł w nowem wydaniu nakładem składu Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po **kop. 45,** we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. —7636—3—5

Nakładem **Tygodnika Przemysłowo-Handlowego** wyszła broszura p. Jana Jeleńskiego

O skierowaniu żydów ku pracy w rolnictwie.

Cena kopiejek 15.

Nabyć można we wszystkich księgarniach i w Redakcji Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, Krak.-Przedm. 71. —7567—3—4

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. sprzedaną zostanie przez subhastację w Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale feryjnym o godzinie 10-tej z rana

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga przy ulicy Strzeleckiej pod Nrem 66 położona, z domu frontowego, oficyny z drzewa na podmurowaniu oraz innych zabudowań gospodarskich i obszernego placu składająca się. Dochód brutto kwartalnie wynosi rs. 186 kop. 50. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2 508 kop. 76 jako $^2/_3$ części powtórnie obniżonego szacunku. Vadium rs. 500. Bliższe warunki są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, i u podpisanego Obrońcy przy ulicy Długiej pod Nrem 17 zamieszkałego.

Gustaw Zurkowski, Patron.

—7842—1—2

Obywatel tutejszy, Fryzjer, Andrzej Jakób May, mianował w testamencie przez siebie dnia 31 Marca 1856 r. zdziałanym, sukcessorami swemi dzieci swego syna w Warszawie zmarłego, srebrownika (wyrobem srebra trudniącego się) Karola Wilhelma May, urodzonego w Toruniu dnia 21 Września 1808 roku.

Tych to z imienia i pobytu nieznajomych dzieci, wzywa się niniejszem, aby się albo do Ces. Niemieckiego Jeneralnego Konsulatu w Warszawie, albo do podpisanego zgłosili i jako tacy wylegitymowali.

Toruń dnia 25 Czerwca 1873 r.

Pancke, Radca Sprawiedliwości.

3—3 7206

Polak

z Uniwersyteckiem wykształceniem, który wiele podróżował i zna biegle prócz języka ojczystego, francuzki, rossyjski i niemiecki, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce lub zajęcie tu, na wsi lub do wyjazdu za granicę. Bliższa wiadomość w właściciela domu przy ulicy Kanonia Nr 8½, od godziny 10 do 5 po południu. —7809—

Potrzebna jest

GUWERNANTKA,

Niemka lub znająca dobrze język niemiecki oraz **Muzykę.** Wiadomość w Księgarni E. Wende i Spółki. —7761—2 3

Guwernantka Francuzka
WYŻSZA,

z językiem angielskim i muzyką, w cenie rs. 600, jest żądaną zaraz w **Rekomendacji Prof. de Préchamps.** Ulica Długa Nr 23, (Eldorado).—Tamże są **Guwernantki Polki i Francuzki,** do natychmiastowego umieszczenia. —7705—2—3

FRANCUZ

rodowity, posiadający język niemiecki. **Francuzka** rodowita, Paryżanka, są do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Tamże Guwernantki Polki, oraz Bony Francuzki i Niemki, poszukują posad w jaknajkrótszym czasie. —7818—2—3

Potrzebne są

PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie Growera i Beckera, jak również i do szycia sukien. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —7673—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Bielańska Nr 8 nowy, mieszkania 7. —7776—

Potrzebni są zaraz

EKONOM i PISARZ (kawalerowie),

jak również

Panna SŁUŻĄCA i GOSPODYNI,

wszyscy z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 14 u Rządcy domu. —7706—3—3

Do Zakładu Litograficzno-Fotograficznego Maksymiljana Fajansa, potrzebnym jest

RETUSZER,

obznajmiony z początkami retuszowania fotografji, jako też

Uczeń do litografji.

—7730—3—3

MŁODY CZŁOWIEK,

znający rysunek techniczny, oraz uzdolniony początkowo w czynnościach **jeometrycznych,** życzy sobie znaleźć stosowne miejsce. Osoby interessowane, raczą zostawić swoje adresa w Redakcji niniejszego pisma pod literami N. J. —7826—1—3

Żądaną jest

PANNA SKLEPOWA

w jak najprędszym czasie, z kaucją. Wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 617, w mieszkaniu P. Steingraeber, w godzinach południowych. —7843—1—3

AGRONOM

żonaty z W. Ks. Poznańskiego, poszukuje posady Rządcy Dóbr lub Administracji większego majątku. Bliższa wiadomość i świadectwa do przejrzenia złożone u W-go Koczalskiego urzędnika w Warszawie, Plac S-go Aleksandra Nr 8 nowy, dom W-go Junga. Tamże potrzebny jest zaraz **Pisarz Gospodarczy** bezżenny. —7744—2—3

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, odejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

—7654—5 6 **BIELIŃSKA.**

Panna Służąca i Gospodyni,

z dobremi świadectwami, mogą mieć miejsce na Wieś. Stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka wskażą. —7774—3—3

RZĄDCA DÓBR

w średnim wieku, specjalnie obznajmiony w swym zawodzie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. P. Nr. 10. —7766—2—3

A. z Pawłowskich
KAUFMANN,
FABRYKA BIELIZNY
w Poznaniu.
Plac Sapieżyński
Nr 1.

Wielki wybór bielizny i ubrań negližowych dla Pań, Panów i Dzieci. —7069—8—15

Przy pracowni Sukien Damskich Julji Sommerfeld, przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1841 (13), można dostać

UBRANKA
dla dzieci różnego wieku.

Zarazem przysposobiony został zapas bielizny męzkiej i damskiej, po bardzo przystępnych cenach, koszule kolorowe od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Przyjmują się także ubranka dziecinne i wszelka bielizna do roboty i wykończa w bardzo krótkim czasie, bo tuzin koszul męzkich w 24 godzinach. —7520—4—6

Rs. 6,000

jest do wypożyczenia na hypotekę domu położonego przy jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy. Summa mieścić się winna na Nr 1, lub też zaraz po pożyczce Tow. Kred. Miej. Wiadomość przy ulicy Kanonji w domu Nr 6 nowy, mieszkania Nr 2 na dole, od godz. 4 do 6. —7770—3—3

Jest do zbycia za połowę ceny

Pamiętnik Religijno-Moralny

kompletny, oraz

Przegląd Katolicki za lat dziesięć.

Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1384/5, nowy 43, mieszkania Nr 6, od frontu na 2-m piętrze w godzinach od 1 do 3½ po południu. —7743—2—3

DOM

przy ulicy pryncypalnej, dwupiętrowy, z takiemiż oficynami, nowy, bardzo dobrze zbudowany, w bliskości banhofu Kolei Wiedeńskiej, z pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, jest do sprzedania. Wiadomość w Kancellarji Rejenta Zbikowskiego, w Pałacu Sądu Appelacyjnego. —7762—2—3

DOBRA ZIEMSKIE

odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości dziesiatyn 23 (włók 46) są do sprzedania.— Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr. 1565d, od godziny 8-ej do 10-ej z rana. —7446—6—6

Prawnie zajęte dochody nieruchomości w Pradze przy Warszawie, przy zbiegu trzech ulic: Szerokiej, Targowej i Brukowej, pod Nr 391 położonej, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na lat dwa, od dnia 1-go Października n. s. 1873 roku do dnia 1 Października n. s. 1875 roku.

Termin licytacji tej dzierżawy oznaczony, przed podpisanym komornikiem, na gruncie nieruchomości Nr 391 na dzień 9 (21) Sierpnia 1873 r. na godzinę 12 w południe.

Licytacja dwuletniej dzierżawy, rozpocznie się od summy rs. 1500 rocznie, czyli rubli 3000 na lat dwa, każdy zaś z licytantów złoży gotowizną na ręce podpisanego komornika wadjum w summie rs. 1100, t. j. rs. 300 gotowizną i rs. 800 w Listach Likwidacyjnych z kuponami, która nieutrzymującym się, natychmiast zwrócone będzie.

Warunki szczegółowe tej dzierżawy, przejrzane być mogą w Kancellarji podpisanego Komornika, przy ulicy Długiej pod Nr 541 (nowym 4) utrzymywanej, codziennie oprócz świąt, od godziny 1 do 3 z południa.

Edward Borkowski- Komornik przy Sądzie Appel. Król. Pols.

2—2 — 7265 —

W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I feryjnym, Dobra Ziemskie

BORKI

w Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, rozległości dziesiatyn 334 (morg 668) mające. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,400, jako $^2/_3$ części szacunku przez Biegłych wynalezionego, a vadium ma być złożone w summie rs. 1,000. Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Patrona jako sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 310/1 (nowy 5) przy ulicy Rynek Nowego Miasta zamieszkałego.

Izydor Karśnicki, Patron.

—7727—3—3

OSOBA

kształcąca się za granicą w pierwszych fabrykach kwiatów, udziela lekcje życzącym sobie zająć się tego rodzaju pracą.

Posiadając znaczny wybór **Kwiatów,**— nabyć takowych można detalicznie i hurtowo, po cenach przystępnych.

Oraz zawiadamiam Osoby, które w Nrze 162 K. W. życzyły wiedzieć mój adres, że takowy jest: Krakowskie-Przedmieście Nr 37, wprost Skweru. —7825—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ
WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
przez publiczną licytację,

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazony, Patery, Figury alabastrowe, Kałamarze, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbiór rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpoczęła się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś **wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle.**

8—13 — 7492

— Na Zasadzie udzielonego mi przez Władzę upoważnienia, z początkiem roku szkolnego przyjmować będę na mieszkanie

UCZNIÓW

średnich zakładów naukowych, z należytą opieką, korrepetycją i w razie życzenia nauką fortepianową i języka niemieckiego. O czem szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić.—**Franciszek Laski,** Emeryt, ul. Złota Nr 16. —7570—3—3

Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę upoważnienia—przyjmuję

UCZNIÓW

Średnich Zakładów. Naukowych z należytą Opieką, Korrepetycją, Konwersacją francuzką i w razie życzenia wprawą w muzyce na fortepianie, tudzież ułatwieniem umieszczenia w Szkołach, o czem Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić. Ulica Chmielna Nr 33 na 2-m piętrze od frontu.

—7723—3—6 **Podbielski.**

Mam honor zawiadomić osoby interessowane, iż w **Zakładzie moim naukowym** przeniesionym do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu, przy ulicy Leszno Nr 25, w domu Pana Kubarskiego, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy do klassy przygotowawczej I i II, odbywa się codziennie od 9—12 przedpołudniem i od 3 do 5 po południu, kurs nauk zacznie się 16 Sierpnia r. b. Oprócz nauk podług planu zatwierdzonego przez Władzę Edukacyjną; codziennie dla uczniów stałych i przychodnich urządzam **konwersację niemiecką** (bez osobnej za to dopłaty), z tą dążnością, ażeby uczeń kończący mój zakład, dostatecznie władał tym językiem; dla życzących, zapewnia się także konwersacja francuzka i muzyka na fortepianie. Lekcje gimnastyki wszystkich uczniów obowiązywać będą. Dla uczniów **Gimnazjum Rządowych** urządzam osobne pomieszczenie, powtarzanie wykładów i należyty dozór z konwersacjami i muzyką. Pragnąc jak najuczciwiej i najsumienniej wywiązać się ze wspomnionych czynności, zaprosiłem odpowiednią liczbę Korrepetytorów.

Przełożony Zakładu Ludwik Wyrożembski.

1—3 — 7841 —

DAWISON BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.** Mieszka przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od **3-ciej** do **6-tej** po południu. 2 3 — 7415

Główny Skład Zapałek

krajowych i zagranicznych, egzystujący od lat kilku przy ulicy S-to-Krzyzkiej pod Nr 17 nowym, zaopatrzony został w wielki zapas **zapałek karbowanych** najlepszych i najtańszych z fabryki **SZOTLANDA** znanych już ze swej dobroci. Także jest doskonały **Papier na muchy**, świeży **Proszek perski** na wygubienie wszelkiego domowego robactwa. 2 3 7725

Pośrednicząca
w rekomendowaniu:
Guwernantek, Guwernerów, Bon, i Osób do towarzystwa,
Leokadja Micińska.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od d. 8 Lipca 1873 r. przeniosłam moje pomieszkanie z ulicy Niecałej Nr 8-my na ulicę Senatorską Nr 7-my, że jak przedtem tak i nadal będzie mojem staraniem, z całą sumiennością załatwiać powierzone mi interesa w zakres Nauczycielski wchodzące. Także żądany jest zaraz **Guwerner Polak**, któryby posiadał specjalnie język francuzki i wyższą matematykę, oraz **nauczycielka Prawosławna** z muzyką.
—7834—1—4

Potrzebnym jest
POMOCNIK lub WSPÓLNIK,
do interesu handlowego na prowincji, z kapitałem około rs. 600 lub więcej. NB. fachowy. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Lipskiego. —7845—1—2

Rs. 4,000,
jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, albo zaraz po Tow. Kred. Miejskiem. Wiadomość powziąść można codziennie między 4 a 5 po południu przy ulicy Trębackiej Nr 9 nowy, w domu dawnym Sztainkielera na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. Także do zbycia z wolnej ręki znaczny majątek Ziemski, pod nader korzystnemi i przystępnemi warunkami.
—7773—1—3

DWA MAGLE
wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość na miejscu przy ulicy Pańskiej Nr 29 nowy, róg ulicy Komitetowej.
—7598—2—3

Jest do sprzedania
Kredens, dwie Szafy do sukien, Komoda, Stół, Stoliki, Szafki kuchenne, przy ulicy Senatorskiej, w domu Bocka, Nr 17, mieszkania Nr 15; można widzieć od godziny 2 do 4 po południu.
2 3 7750

Na Stacji KŁOMNICE
do sprzedania **7-m sztuk KOTŁÓW** żelaznych, zupełnie dobrych t. j. dwa Kotły po 13 łok. długości, dwa po 14 łok., dwa po 11 łok. i jeden 10 łok. długości, średnica każdego od 2 do 2 i pół łokci. Wiadomość w Handlu A. STĘPKOWSKIEGO w Warszawie lub w Fabryce Żelaznej w Koniecpolu przez powyższą Stację. —7765—2—3

Jest do sprzedania DOMEK nowy o 4-ch pokojach, z owocowym ogrodem, z najlepszych gatunków czereśni składający się, dopiero co oparkaniony, z wszelkiemi porządkami gospodarskiemi, za przystępną cenę, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu, Górczewska Droga Nr 20, za Wolskiemi rogatkami. —7781—2—3

Za cenę niską
DO SPRZEDANIA
garderoba damska na osobę wysokiego wzrostu prawie nowa, modnym krojem to jest: TRZY SUKNIE jedwabne, SUKNIA wełniana, wszystkie z tunikami, SZAL francuzki, MANTYLA kaszmirowa, czarna, koronkami obszyta, BEDUINA tybetowa biała i PELERYNKA czarna oraz MIEDNICZKA z kubkiem wyrobu Frageta, NECESSAIRE do robót damskich; obejrzeć można od 3-ciej do 6-tej po południu przy ulicy Ogrodowej Nr 17, pierwsze piętro w oficynie lewej, Nr mieszkania 16. —7833—1—1

Paryzkie
Papierowe Formy
oraz modele zwane **„Zefiry" patentowane w Paryżu**, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała Nr 6 dom Cara, w dziedzińcu na prawo. Także wykład kroju, metodą wielce ułatwioną. 1—12 7837 —

MASZYNA DO SZYCIA
w dobrym stanie prawie zupełnie nowa z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2993 (69). Stróż Ignacy wskaże, mieszkanie Nr 76.
—7790—2—3

Wyborowe Francuzkie i Angielskie perfumy, puder, mydełka glicerynowe,
oraz **pudełeczka toaletowe** (bombonierki), jako eleganckie i odpowiednie podarki dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, z odstąpieniem rabatu.

G. BEUTH.
Ulica Senatorska Nr 20, wprost Kościoła Ś-go Antoniego. —7516—5—6

Ktoby miał do sprzedania:
STAROŻYTNE MEBLE,
Bronzy, Porcelanę, Koronki, Srebro, Bižuterje, Emalje na miedzi, Emalje na miedzi, Emalje na kości słoniowej, Starożytne Wachlarze — proszę się zgłosić na róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej, Nr 1 z Elektoralnej a Nr 7 z Przechodniej w bramie, na 2 iem piętrze Nr. 13 mieszkania.
Płacę po dobrych cenach.
—7326—4—4

DOM
na Pańskiej ulicy Nr 49 nowy, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, wartość jego jest rs. 10,000, długów niewymagalnych około rs. 4,000, reszta szacunku może być w części pozostawiona na dobrej ewikcji. Wiadomość na miejscu u Właściciela.
—7531—3—3

PŁOCK
Znany od wielu lat MAGAZYN MEBLI i LUSTER
pod firmą
S. GOLDBERG w Płocku,
przy ulicy Grodzkiej.
Zaopatrzony został w znaczny zapas świeżych i gustownych **Mebli** jak i **Luster** tak zagranicznego i krajowego wyrobu.
Również znajdują się w tymże Magazynie
MASZYNY DO SZYCIA
wszelkich systemów w znacznym wyborze i po znacznie zniżonych cenach.
S. GOLDBERG.
4 6 — 7508 —

W Składzie Maszyn **Hermana Goldenringa** przy ulicy Miodowej jest do sprzedania
LOKOMOBILA (używana)
sile 8 koni z fabryki Cegielskiego oraz całe urządzenie **MŁYNA** amerykańskiego, który tą lokomobilą był poruszany. Nabyć można razem lub pojedyńczo za bardzo niską cenę. Ostateczna wiadomość w Redakcji Tygodnika Przemysłowo - Handlowego, Krakowskie-Przedmieście Nr 71.
—7692—2—4

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szesląg skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble,— ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie). —7820 1 6

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,
Różne
GARNITURY MEBLI
ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, takież szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca **Fr. Angerstein.** —7586—3—6

Fortepian palisandrowy, prawie nowy o 7 miu oktawach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprężami i najnowszą konstrukcją, z głosem silnym jest do sprzedania, jako też **Pianina** Paryzkie i krajowe, równające się we wszystkim fortepianom, są do sprzedania lub wynajęcia za przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej. 2 3 7775 —

POKÓJ
z meblami,
w każdym czasie jest do wynajęcia miesięcznie, w miejscu spokojnem i blizko kościoła; może być z usługą i innemi dogodnościami. Kanonia, Nr 10 na dole, Nr 1 mieszkania.
—7850—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała
MIESZKANIE
składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej dom W-go Toeplitza, Nr 619/20, 5 nowy. —7832—1—3

Do wynajęcia zaraz
na miesięcy dwa lub dłużej w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 11 nowym
Lokal parterowy
kompletnie umeblowany, składający się z 4 Pokoi, Saloniku, Kuchni wraz z ogrodem kwiatowym, ostachetowanym z urządzeniem gimnastyki. Wiadomość na miejscu u Stróża Wincentego.
2 3 — 7802 —

Stancja dla Uczniów
Szkół i przygotowujących się do takowych, wraz ze stołem, pod dozorem mężkim, w miejscu pomoc naukowa, konwersacja i fortepian. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania 9, w oficynie. —7823—1—1

W bliskości Nowego-Świata, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie
POKÓJ
z meblami,
i z usługą. Ulica Chmielna, numer domu 1, mieszkania 5. —7844—1—3

LOKALE
do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a wprost ogrodu Krasińskiego.

Cztery pokoje z balkonem na 1-em piętrze od frontu z kuchnią i 2-ma wchodami za rs. 675 rocznie.

Pięć pokoi z kuchnią na 2-em piętrze od frontu, z trzema wchodami za rs. 550.

Dwa pokoje z kuchnią na 1-em piętrze w 2-em podwórzu za rs. 200.

Trzy pokoje na 1-em piętrze od frontu za rs. 300.

Pięć wozowni na pomieszczenie krów z odpowiednim lokalem za rs. 350.

Warsztaty Ślusarskie i stolarskie z lokalami po różnej cenie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w Składach Herbaty Leona Krupeckiego na przeciw statuy Kopernika. —7824—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu
Pokój
z przedpokojem z meblami,
na 2-m piętrze od frontu. Ulica Bielańska Nr 6, vis à vis Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2-m piętrze, Nr 14 mieszkania.
—7739—2—3

Jest do wynajęcia
LOKAL
składający się z 4-ch Pokoi umeblowanych, Kuchni i Piwnicy, każdego czasu. Także jest **Roślina Oranżeryjna** do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 6 nowy. Wiadomość u Stróża Józefa. —7713—2—3

Całe 1-sze Piętro
Składające się z 5-iu Pokoi, w których Salon o 3-ch oknach z balkonem, Przedpokój, Garderóbka, Spiżarnia i Kuchnia, oraz Stajnia i Wozownia, Drwalnia, Piwnica i Góra wspólna do najęcia od Ś-go Michała r. b. w domu pod Nr 1391 (12) przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej. Wiadomość u Miejscu u Gospodarza. —7741—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała
SZEŚĆ POKOI
z **Kuchnią** i **Passażem** na 1-em piętrze od frontu, w domu pod Nr 1281 (4) przy ulicy Nowy Świat, za Izbą Obrachunkową piąty dom. Wiadomość u Właściciela.
—7749—2 3

Do wynajęcia
DWA POKOJE
od frontu i kuchnia, z meblami i fortepianem. Ulica Krochmalna Nr 31, dom Chruszczyńskiego, mieszkania Nr 12, do godziny 11 zrana i od 3 do 5-tej po południu. Także są do zbycia: **5 chomątów** do faetonu i lejce. —7813—2—3

Jest do odnajęcia każdego czasu za przystępną cenę
POKOJ
bardzo obszerny pięknie umeblowany z osobnem wchodem, lub **Dwa Pokoje** umeblowane z Kuchnią na 1 szem piętrze, w wielkim dziedzińcu gdzie są Klomby i krzewy przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 9 nowym w oficynie wprost bramy Nr mieszkania 18.
—7808—2—3

Są do wynajęcia od Ś-go Michała roku bieżącego Trzy
SKLEPY
eleganckie gazem oświetlone, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1260 A, nowy 25.

1) Sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i wygódka.

2) Sklep i pokój obszerny.

i 3) Sklep z pakamerą — Mogą być urządzone podług wymagań najmującego. Interesanci zechcą się zgłaszać na miejsce do miejscowego stróża, który udzieli bliższej wiadomości. —7482—5—6

2 SKLEPY
przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim do **wynajęcia każdego czasu** z powodu zaszłych okoliczności. Wiadomość u Rządcy. 3—3 —7658

2-a SKLEPY na Handel,
do wynajęcia od 1 Października r. b. lub wcześniej, które od lat 5-ciu przeszło egzystowały, na sprzedaż Cytryn, Pomarańcz i Towarów Kolonjalnych. Jako miejsce renomowane, stać się może rękojmią dla początkującego. Mogą być wynajęte razem lub pojedyńczo, z piwnicami odpowiedniemi za rs. 650 rocznie, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 5 nowy. Wiadomość u Gospodarza tegoż domu.
—7757—2—2

SKLEPIK
jest do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu, przy ulicy Trębackiej pod Nr 8. —7655

Jest do sprzedania każdego czasu
Sklep Wiktuałów
Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Angielskim. 7660—3—3

ZEGAREK
damski, złoty, o 8-miu kamieniach z łańcuszkiem złotym, krótkim, u końca ze szpilką także złotą, zgubiony został z Piątek (dnia 1go Sierpnia r. b.), albo w teatrzyku Alkazar, albo po drodze od kolumny Zygmunta do tegoż teatrzyku. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać za dobrą nagrodą do kantoru Guwernantek w domu Nr 61 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —7830—1—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 3).

Дозволено Цензурою